

Ks. Sanja

Głębokie wyrazy współczucia. Kiedy usłyszałem wiadomość o śmierci Rafała, odczułem w sercu wielki ból. Rano czytając Ewangelię i modląc się, uświadomiłem sobie, że życie naszego Rafała było naprawdę życiem Ewangelią. Ponieważ był on przykładem tego, jak spełniać wolę Boga w swoim życiu, zasiewając ziarna naszej wiary. Od samego początku istnienia naszego kościoła na Khan-Uul był on naszym przewodnikiem w wierze, dzieląc się z nami zarówno radościami, jak i smutkami oraz pokazując nam, jak pokonywać trudności. Był dla nas cennym darem, którym obdarzył nas Bóg. Każde Twoje działanie, każde miejsce, które odwiedziłeś, nosiło pieczęć Bożej miłości i na zawsze pozostanie na ziemi Mongolii. Proszę, spoczywaj w pokoju w Bożym królestwie i módl się za katolicką wspólnotę w Mongolii. Mój drogi bracie, spoczywaj w pokoju w rękach Boga.